

**Grzegorz Majkowski**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

g.majkowski@amw.gdynia.pl

ORCID ID: 0000-0001-7822-0335

**VULGARISMS IN THE LANGUAGE  
OF THE YOUTH FROM CENTRES  
OF THE TRAINING AND THE UPBRINGING  
OF VOLUNTARY DETACHMENTS  
OF THE WORK AND THE PROCESS  
OF SOCIALIZING TO THE PART  
OF THE WORKER**

**ABSTRACT**

In the article he was brought near the problem of the usage of vulgarisms by the youth which is found in the custody of Voluntary Detachments of the Work (OHP), in centres of the training and the upbringing belonging to this institution. With the observation one included discursive practices which happen in the interactive context and their special form – the conversation. Exploratory necessary material extractible conclusions one collected in the Centre of the Training and the Upbringing in Tczew (2017). One used with the qualitative investigation, in this with the secret observation participating in fieldwork. One paid attention on the need for the collection of wider educational actions informing to charges – to participants of the necessity of the compliance of standards within the range the verbal communication, the resignation from the usage of vulgarisms. The modern labour market requires from young people of professional preservations, also within the range the lingual communication. The lingual politeness strengthens the positive image of senders who use her in the workplace and at all in daily interactions. The preparation of charges OHP to equalling to challenges of the modern labour market, to the kelter in the professional life and in concert with binding social standards, also within the range interpersonal relations, this important task before which stands the pedagogic cadre of this institution. She has a decisive meaning in the process of socializing of the youth, in this for example to the part of the worker.

Keywords:

Voluntary Detachments of the Work, centre of the training and the upbringing, participant, vulgarism, linguistic communication, socialization to the part of the worker.

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest przybliżenie problemu używania wulgaryzmów<sup>1</sup>, tzw. słów brzydkich przez młodzież<sup>2</sup>, która znajduje się pod opieką Ochotniczych Hufców Pracy (OHP), przebywa w ośrodkach szkolenia i wychowania należących do tej instytucji. Tekst ma także inspirować wychowawców, zachęcać ich do tego, aby wpajali podopiecznym zasady językowego *savoir-vivre*<sup>3</sup>, uświadamiali potrzebę znajomości i przede wszystkim korzystania z wielkiego dobra wspólnoty ludzkiej – kodeksu kulturalnego mówienia. Odwołujemy się tym samym do kategorii działania, kluczowej dla pedagogiki, w tym dla pedagogiki społecznej<sup>3</sup>. Działania wychowawcze uświadamiające podopiecznym konieczności przestrzegania norm w zakresie komunikacji werbalnej są szczególnie pomocne w przygotowaniu młodzieży do uczestniczenia w życiu zawodowym. Współczesny rynek pracy wymaga bowiem od młodych ludzi profesjonalnych zachowań, również w zakresie komunikowania językowego. Grzeczność językowa wzmacnia pozytywny obraz nadawców, którzy posługują się nią w miejscu pracy i w ogóle w codziennych interakcjach. Przygotowanie podopiecznych OHP do sprostania wyzwaniom współczesnego rynku pracy, do funkcjonowania w życiu zawodowym i w zgodzie z obowiązującymi normami społecznymi (Jasiński,

---

<sup>1</sup> *wulgaryzm* (łac. *vulgaris* – pospolity, prostacki, „wyraz wulgarny, pospolity, ordynarny”) (SWO, 1980, s. 811); (fr. *vulgarisme*, książkowe, „wyraz lub wyrażenie wulgarne, ordynarne, uznawane za nieprzyzwoite, grubiańskie. *Używać wulgaryzmów, Ekspresywność wulgaryzmów*”) (WSJP, 2018, t. 4, s. 388).

<sup>2</sup> Na temat współczesnej młodzieży zob. (Adamski, 1993, ss. 380-384; Galas, 2004, ss. 327-336, zob. także np. Świda-Ziemia, 2005; Karwatowska, 2010). *Młodzież* na gruncie pedagogiki jest definiowana jako „społeczno-demograficzna kategoria osobników, pozostająca w stadium przejściowym pomiędzy okresem dzieciństwa i dorastania a dorosłością, równoznaczną z osiągnięciem samodzielności ekonomicznej i społecznej.” (Adamski, 1993, s. 380). W naukach społecznych jest pojmowana jako „grupa społeczna lub też kategoria społeczno-demograficzna, która dzięki swej młodości i dynamice może stawać się czynnikiem zmiany społecznej i wywierać wpływ na przemiany całego społeczeństwa.” (Galas, 2004, s. 327).

<sup>3</sup> Zagadnienie działania społecznego w pedagogice społecznej szeroko omawia Edward Nycz (Nycz 2014: ss. 19-153).

Nycz, 2010; Jakubaszek, 2010; Nycz, 2014; Męcina, 2006, ss. 155-165), również w zakresie relacji interpersonalnych, to ważne zadanie, przed

którym stoi kadra pedagogiczna tej instytucji<sup>4</sup>. Ma ona decydujące znaczenie w procesie socjalizowania młodzieży zagrożonej marginalizacją społeczną (Pilch, 2004, ss. 61-62)<sup>5</sup> do roli pracownika (Bednarczyk, Figurski 2009), czy też na przykład do roli rodzica. W sumie, w artykule rozpatrujemy ujętych interakcji, które przejawia się w stosowaniu słów brzydkich przez wychowanków. Poddajemy obserwacji praktyki dyskursywne, które zachodzą w kontekście interakcyjnym i ich szczególną formę – rozmowę<sup>6</sup>.

Materiał badawczy niezbędny do wyciągnięcia wniosków zebrano w Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Tczewie (2017 r.) (dalej: OSiW). Starano się pozyskać dane, które będą rzetelne i niezmiennione. Aby sprostać takim wymaganiom posłużono się badaniem jakościowym (por. np. Ostrowska, 2000; Pilch, Bauman, 2001; Silverman, 2007; Denzin, Lincoln, red., 2009-2014; Wodak, Krzyżanowski, red., 2011; Jemelniak, red., 2012), dokładniej, niejawną obserwacją uczestniczącą w badaniach terenowych<sup>7</sup> (autor zastosował tę metodę przy szerszych badaniach nad dyskursem młodzieży z OHP, Majkowski, 2018). Podopieczni zachowywali się w obecności badacza występującego w roli wychowawcy w sposób naturalny dla siebie, co umożliwiała poznanie ich prawdziwych lub zbliżonych do prawdziwych zachowań językowych.

Bezpośrednia obserwacja uczestnicząca umożliwia analizę dialogu (na poziomie zewnętrznym, sytuacyjnym i wewnętrznym, językowo-tekstowym). Dialog jest podstawową i najbardziej naturalną formą komunikacji językowej, ukazuje społeczną, komunikatywną naturę języka i jedno-

---

<sup>4</sup> Zagadnienie zostało podjęte na drugim spotkaniu w ramach Opolskich Kolokwiów Epistemologicznych, organizowanych przez Instytut Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, w wykładzie Edwarda Nycza *Uczestnicy Ochotniczych Hufców Pracy – przegląd dotychczasowych badań i potrzeba dalszych eksploracji teoretyczno-praktycznych* i w dyskusji po wystąpieniu (05.03.2019 r.).

<sup>5</sup> Należy tu też młodzież wywodząca się ze środowisk dysfunkcyjnych, a także pochodząca z obszarów po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych (Majkowski, 2018, ss. 229-227).

<sup>6</sup> Rozmową, czyli formą aktywności mownej ludzi zajmują się głównie lingwiści i traktują ją jako np. „typ interakcji werbalnej, wyodrębniony na podstawie kryteriów o charakterze komunikacyjnym.” (Kita, 1999, s. 119). Perspektywa interakcjonistyczna jest przyjęta także w tym miejscu.

<sup>7</sup> O samej obserwacji uczestniczącej zob. szerzej (Pilch, Bauman, 2001, ss. 318-326).

częściej pełni funkcję poznawczą (szerzej na temat teorii dialogu: Gajda, 1988, ss. 181-192; por. Ostrowska, 2000). Badacz w roli wychowawcy wchodził w dialog z *uczestnikami*<sup>8</sup> i obserwował interakcje językowe między *uczestnikami* oraz *uczestnikami* i innymi wychowawcami. Miał dzięki temu możliwość bezpośredniej obserwacji zachowań mownych młodzieży z OHP, naturalnych dla niej, co ważne, w sytuacjach nieoficjalnych. Obserwacja dialogów między *uczestnikami* pozwala poznać „wspólny język” (Gajda, 1988, s. 183) podopiecznych. Osoby wchodzące w dialog posługują się wspólnym kodem – w tym wypadku językiem mówionym (wspartym niekiedy komunikacją niewerbalną, np. gestem). Badacz poznaje dzięki temu wiedzę językową i wiedzę pozajęzykową *uczestników*.

Interesuje nas tym samym wypowiedź skierowana *przez uczestnika do uczestnika, przez uczestnika do wychowawcy* (komunikat skierowany). W samej wypowiedzi przedmiotem obserwacji i analiz czynimy – jak powiedziano w pierwszych zdaniach – użycie wulgaryzmów przez wychowanków. Są one wykładnikami niegrzeczności językowej, czyli nieżyczliwego, niedelikatnego zachowania się jednych osób względem innych, werbalnym sygnałem nieuprzejmości. Zjawisko używania wulgaryzmów w przestrzeni publicznej stanowi fragment rzeczywistości komunikacyjnej. Wpisuje się w badania nad interakcjami.

Należy jeszcze dodać, że w codziennej mowie podopiecznych występują też inne sygnały nieuprzejmości, wyrazy, wyrażenia niezgodne z normą społeczną, naruszające językowy *savoir-vivre*, formy obraźliwe, poniżające, stanowiące przejaw agresji językowej (Gajda, 2002, ss. 59-66). Nie są one w tym miejscu przedmiotem zainteresowania. Negowanie etykiety językowej<sup>9</sup> polega m.in. na opuszczeniu konwencjonalnego *pan, pani* przy nazwisku, np. *Dyżur ma* [nazwisko wychowawcy], na użyciu imienia wychowawcy (bez nazwiska), i to w postaci zgrubiałej, np. *Zbychu, kiedy kolacja?* Wyraża się w deformowaniu nazwiska (np. skracaniu), zwykle w celu obniżenia pozycji jego nosiciela. Przetwarzanie nazwiska polega także na zastąpieniu nazwiska przezwiskiem, z intencją – jak wyżej – degradowania nosiciela przezwiska (ale też jako przejaw fraternizacji). Warto przy okazji podkreślić,

<sup>8</sup> *Uczestnikami* są nazywani przez kadre opiekuńczą podopieczni w ośrodkach szkolenia i wychowania OHP. W dalszej części artykułu ten wyraz zapisujemy *kursywą* (w wypadkach, gdy mowa o wychowankach).

<sup>9</sup> Etykieta językowa stanowi zbiór językowych zachowań grzecznościowych, które służą ustaleniu i podtrzymaniu grzecznościowej relacji między partnerami aktu komunikacyjnego i są jednym z warunków jego skuteczności (Marcjanik, 1993, s. 271; zob. także Marcjanik, 1991, ss. 61-65).

co powinno stanowić motywację dla opiekuna w procesie wychowywania, że słowa w ogóle komunikują o wartościach i kulturze, że sama etykieta językowa jest istotną wartością (Marcjanik, 1991, ss. 61-65).

Należy jeszcze w tym miejscu zaznaczyć, że niestosowne zachowania językownikowe dotyczą młodzieży nie tylko ze środowisk dysfunkcyjnych, pozostającej pod opieką wyspecjalizowanych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Jest to zjawisko obecne także – zawężając pole obserwacji do przestrzeni edukacyjnej – w szkołach masowych (problem zresztą narasta). Ma to związek m.in. z pokoleniowym, młodzieńczym buntem, z brakiem zgody wielu młodych osób na to, co przynosi otaczająca rzeczywistość. Tadeusz Pilch w swojej refleksji pedagogicznej nad młodzieżą w ogóle, nazywa ją „pokoleniem odwróconych pleców” (Pilch, 2018, s. 216). To „odwrócenie plecami” jest przez młodzież demonstrowane także za pomocą języka, m.in. przez używanie wulgaryzmów<sup>10</sup>. Bardzo niepokojące jest to, że język wulgarny jest obecny współcześnie nie tylko w kulturze najniższej, przestępczej, ale także w przestrzeni komunikacyjnej, z której korzystają wszyscy użytkownicy języka. Niegrzeczność językowa i agresja językowa występują w ogóle w dyskursie publicznym, w tym na przykład w sporach politycznych, co jest wysoce naganne.

Socjalizowanie językowe młodzieży z ośrodków szkolenia i wychowania OHP stanowi poważne wyzwanie. Jak bowiem wynika z badań dotyczących młodzieży z OHP:

„często środowisko tej młodzieży jest ubogie i zamknięte na dorobek kulturowy minionych czasów. Zlokalizowane w środowisku konflikty, napięcia, zagrożenia i wątpliwości są konsekwencją nieprzestrzeganej często w życiu społecznym zasady, zgodnie z którą wszelkie wartości, jeżeli mają być przez jednostkę dobrowolnie realizowane, muszą stopniowo nabierać w jej oczach większej doniosłości i niezbędności niż wartości jej narzucone, dla których utrzymania czynny udział nie wydaje się konieczny.” (Nycz, 2014, s. 112).

Ważne jest szeroko rozumiane socjalizowanie, w tym również w zakresie komunikowania językowego, aby młodzież zaniedbana i trudna wychowawczo, która funkcjonuje w warunkach zmiany społecznej (Radziejewicz-Winnicki 2004), w modernizującym się społeczeństwie, nie stała się katego-

---

<sup>10</sup> Na temat językowych aberracji i w ogóle interakcji w szkole, komunikacji w relacjach nauczyciel – uczeń, umiejętności prowadzenia efektywnego dialogu w klasie powstała już obszerna literatura (np. Petrie, 2013; Dziewiecki, 2005; Dudzikowa, red., 1996; w tym prace artykułowe, np. Zuchmantowicz, 1992, ss. 34-36; Poszwa, 2003, ss. 17-20; Wollman, 2005, ss. 65-75; Karwatowska, 2008, ss. 147-162).

rią „ludzi zbędnych”. Zagrożenie dotyczące zakwalifikowania do takiej grupy ludzi dostrzega Edward Nycz: „Współcześnie można zadawać pytanie o to, czy transformacja gospodarcza, społeczna i kulturowa kraju może doprowadzić – lub już doprowadza – do powstawania generacji, a co najmniej grup, <<ludzi zbędnych i luźnych>>” (Nycz, 2014, s. 144). Wychowawca stoi więc przed trudnym wyzwaniem ochrony podopiecznego przed wykluczeniem społecznym. Sprostanie temu zadaniu wymaga holistycznego spojrzenia na wychowanka, w tym uwzględniającego jego zachowania językowe.

Zwracamy w tym miejscu uwagę także na to, że *uczestnikom* nie jest obca etykieta językowa (na temat samej grzeczności językowej zob. np. Marcjanik, 2007; Puzynina, Pajdzińska, 1996, ss. 35-45; Wierzbicka, 2003, ss. 90-98; Kita, 2005; Ożóg, 2014, ss. 245-254; Czaplicka-Jedlikowska, 2014, ss. 205-222), że w codziennych interakcjach posługują się także formułami grzecznościowymi, które jak to ustalił Erving Goffman należą do przymusów rytualnych (Goffman, 2007). Językowe rytuały grzecznościowe w wypadku polskiej rzeczywistości komunikacyjnej są ustalone (Kita, 2005). Grzeczność jest o tyle ważna w działaniu społecznym, że daje poczucie współpracy i warunkuje zgodne współzycie. Buduje wspólnotę. Ma też wymiar pragmatyczny, pozwala wzbudzić zaufanie do nadawcy komunikatu grzecznościowego, ułatwia mu osiągnięcie zamierzonego celu. Stąd też zapewne wynika zjawisko powszechnego użycia formuł grzecznościowych. W ośrodku szkolenia i wychowania padła ze strony podopiecznego w czasie interakcji następująca, dobrze ilustrująca to zjawisko wypowiedź: *Panie, pożyczysz mi dwa złote na bilet do domu? Uczestnik* dzięki użyciu grzecznościowego, konwencjonalnego *Pan* liczy na to, że zdobędzie zaufanie wychowawcy i uzyska od niego drobną sumę pieniędzy – „pożyczkę” (najczęściej bezzwrotną). Podopieczni OSiW nazywają to językowe działanie „naciąganiem wychowawcy” (szerzej: Majkowski, 2018, s. 62).

### Obserwacja zachowań językowych

Pobyt podopiecznych w ośrodku szkolenia i wychowania służy przygotowaniu do wykonywania zawodu, do postępowania zgodnego z normami społecznymi, ale i w ogóle do kontaktu werbalnego z otoczeniem. Jak zaznaczono wyżej, w trakcie obserwacji skupiono uwagę na użyciu słów brzydkich przez wychowanków.

Wulgaryzmy są obecne w codziennych interakcjach komunikacyjnych *uczestników* (jak również w ogóle w komunikacji językowej, zwykle ustnej, w przestrzeni publicznej). Zaświadczone są w ogóle w badaniach nad komu-

nikacją, poddane rejestrowi i omówieniu, m.in. w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* (SPPW, 2008). Wulgaryzmy stanowią codzienny język wielu *uczestników*, właściwie naturalny ich język.

W interakcjach, w ośrodku, w czasie obserwacji *uczestnicy* posługiwali się językiem ustnym. Nastawieni byli na kontakt. Człowiek, zgodnie ze swoją naturą dąży do kontaktu z innymi ludźmi. Kontakt jest o tyle istotny, że realizuje funkcję informacyjną, metodyczną (w znaczeniu aktywizacji uwagi), heurystyczną (aktywizacji myślenia), kontrolną, etyczną, emocjonalną (szerzej: Gajda, 1988, s. 184). Interakcji sprzyjało samo miejsce jej realizacji – internat. Specyfika internatu polega w wypadku omawianego zagadnienia na tym, że wychowawcy i podopieczni przebywają w jednym miejscu, przez dłuższy czas (dyżury wychowawców są wielogodzinne, rozłożone na całą dobę), co ułatwia bezpośredni kontakt między rozmówcami, uczestniczenie w sytuacjach nieoficjalnych. Nie zaobserwowano posługiwania się językiem pisanim. *Uczestnicy* wykazywali w ogóle niechęć do wyrażania myśli za pomocą pisma (np. przy próbach wykonywania prac domowych z przedmiotów teoretycznych).

Zauważono, że *uczestnicy* często używają wulgaryzmów w trakcie rozmów z wychowawcami lub w ich obecności, w czasie komunikowania się między sobą<sup>11</sup>. Wypowiadają wtedy zwykle słowa brzydkie bez intencji okazania niegrzeczności językowej, bezrefleksyjnie, wręcz automatycznie. Wychowawca, który zna bliżej *uczestnika* i ma wyrobioną opinię na temat poziomu jego kultury osobistej i językowej akceptuje jego zachowania językowe, nie zawiesza interakcji. Funkcje kontaktu mogą zostać wtedy zrealizowane przez osoby zaangażowane w werbalne działanie. Nadawcy i odbiorcy są w tym wypadku partnerami w komunikacji. Przy czym, brak reakcji ze strony wychowawcy na używanie wulgaryzmów, pozostanie w interakcji ma również skutek negatywny, utrwala w nadawcy niewłaściwy nawyk. Obok wskazanej wyżej reakcji wychowawcy, spotykamy się także z drugą. Używanie przez *uczestnika* wulgaryzmów w czasie rozmowy może blokować w wychowawcy (szczególnie o krótkim stażu pracy w OSiW) potrzebę otwarcia na bliższy kontakt z podopiecznym. Może także spowodować w opiekunie negatywne nastawienie do podopiecznego, szczególnie wtedy, gdy intencją *uczestnika* będzie konfrontacja z wychowawcą. W każdym wypadku opiekun jest w trudnej sytuacji jako pedagog. Stoi przed wyborem

---

<sup>11</sup> Przykłady wulgaryzmów wypowiedzianych przez *uczestników* zamieszczono i omówiono w innym miejscu, w ramach szerszych badań nad dyskursem młodzieży z OHP (Majkowski, 2018).

między negocjowaniem zachowań mownych podopiecznego i pouczaniem go, a dowartościowywaniem, okazywaniem akceptacji. Wydaje się, że wychowawca powinien stronić od stygmatyzowania podmiotu mówiącego. Najlepszym rozwiązaniem jest przekazywanie *uczestnikowi* opinii o niestosowności używania wulgaryzmów i uświadamianie o konsekwencjach tego typu zachowań werbalnych, m.in. wyrażających się w negatywnej ocenie ze strony osób, które przestrzegają norm komunikacyjnych, dbają o językowy *savoir-vivre*.

Z poczynionych obserwacji wynika, że wulgaryzmy występują w mowie *uczestników* i z tą samą częstotliwością w mowie *uczestniczek*. Świadczy to o postępującym procesie zmiany modelu kobiecości – kobieta chce być wyzwolona, aktywna w życiu zawodowym i osobistym, decyzyjna, równa mężczyźnie, a w wypadku dyskursu OHP bardziej agresywna – jak *uczestnik* i tę potrzebę demonstrowuje m.in. za pomocą języka codziennej komunikacji.

Wulgaryzmy są też zwykle sygnałem agresji językowej<sup>12</sup>, czyli werbalnego wyrażenia i wzmocnienia wrogiej, napastliwej postawy względem kogoś (najczęściej innego *uczestnika*). Stanowią słowną demonstrację stanu emocjonalnego. Podopieczni posługują się słowami brzydkimi także w momentach bez napięć emocjonalnych, na co dzień, na przykład w trakcie zajęć praktycznych z przygotowania zawodowego, w czasie czynności porządkowych w internacie (Jak stwierdził jeden z *uczestników* zapytany o powody wprowadzenia do wypowiedzi słów brzydkich: *Dla żartu. Bo tak chcę. Bo tak zawsze mówię. Z pretensjonalnym: A co to takiego.*). *Uczestnicy*, którzy są odbiorcami wypowiedzi z wulgaryzmami uznają je za naturalne dla codziennego komunikowania językowego.

Wulgaryzmy są obecne w języku podopiecznych i – jak powiedziano wyżej – w polszczyźnie w ogóle. Ma to związek z brakiem sprzeciwu wobec ich używania, z traktowaniem ich jako środka do wyrażania emocji przez młodą osobę, jej niezgody na konwencję, do negocjowania kultury wyższej, do budowania więzi grupowej.

Wpływ na użycie wulgaryzmów ma także rodzina dysfunkcyjna i środowisko rówieśnicze, akceptacja w tych środowiskach takiego sposobu mówienia, a więc komunikacja zgodna z oczekiwaniami wspólnoty.

*Uczestnicy* w interakcjach z innymi *uczestnikami* używają wulgaryzmów bezrefleksyjnie, nie kontrolują, że przekraczają normę społeczną.

---

<sup>12</sup> Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich jest przedmiotem zainteresowania lingwistów, zob. np. (Gajda, 2002, ss. 59-66).



Tworzą w swoim mikroświecie specyficzny, właściwy sobie styl mówienia, w którym przeważa automatyzm w zakresie używania słów brzydkich. Posługują się wulgaryzmami także celowo, aby dominować nad rozmówcą, wartościować go, obniżać jego rangę. Chcą w ten sposób również demonstrować przynależność do wspólnoty. W kontaktach z wychowawcami starają się za pomocą takiej leksyki neutralizować nierównorzędność ról społecznych, negocjować relację podrzędno-nadrzędną. W obu wypadkach – w kontaktach z osobami, które nie należą do grupy i kadry opiekuńczej oraz w interakcjach z wychowawcami, przy świadomym użyciu wulgarnej leksyki, *uczestnicy* dążą do dominacji nad odbiorcami, do narzucenia im stylu mówienia, podporządkowania ich sobie.

Za pomocą słowa toczy się swego rodzaju walka wychowanków z otoczeniem. Od dojrzałości wychowawcy, jego umiejętności pedagogicznych zależy skuteczność w przekonywaniu podopiecznych, aby odstępowali od przyjętej taktyki, powodzenie procesu obniżania napięcia emocjonalnego wyrażanego werbalnie.

Relacje między wychowankami i wychowawcami zależą więc w dużej mierze od poziomu nasycenia komunikatu wulgaryzmami i stopnia zażyłości między nimi. Zdarza się, że są to relacje partnerskie, przyjacielskie, wręcz rodzinne, ale wtedy, gdy podopieczny postrzega wychowawcę jako wyidealizowanego, wymarzonego rodzica i okazuje mu szacunek, co wyraża się między innymi w tym, że podporządkowuje się normom językowego współżycia. Relacja partnerska i kooperacja sprzyjają socjalizacji w ogóle i socjalizacji do oczekiwanych wobec podopiecznego ról społecznych. Przy czym, jest to relacja trudna do osiągnięcia, raczej rzadko spotykana.

Użycie wulgaryzmów najczęściej prowadzi do zakłócenia, a nawet zawieszenia dialogu, a przede wszystkim zwiększa ryzyko konfliktu, które jest obecne przy wszelkich interakcjach. Pogłębia też już zaistniałą sytuację konfliktową. Wpływa na wizerunek nadawcy, na ocenę przez odbiorców, którzy stosują się do norm społecznych, szanują je i oczekują ich przestrzegania. *Uczestnik*, który używa wulgaryzmów jest uznawany przez nich za osobę o niskiej kulturze własnej, która nie szanuje innych. Jest wartościowany negatywnie. Wychodzi poza OSiW z wulgaryzmami, używa ich w kontaktach z instruktorami zawodu poza ośrodkiem, w miejscach publicznych i nieświadomie lub świadomie wyklucza się ze społeczeństwa, staje się *outsiderem* życia społecznego. Obiorca słów brzydkich wyciąga wnioski, że ich nadawca ma niskie kompetencje – wiedzę i umiejętności w ogóle, a więc również niezadowalający poziom kwalifikacji zawodowych. W ten sposób *uczestnik* – nadawca w dyskursie szkodzi sobie, traci na wizerunku. Jest

uznany za osobę niegrzeczną, niekulturalną, agresywną, a więc taką, której nie można darzyć zaufaniem, nieodpowiedzialną za słowa i z tego powodu za czyny. Stąd również za osobę, która nie powinna zajmować określonego stanowiska zawodowego. W środowisku pracy taka ocena będzie więc dla nadawcy komunikatów z wulgaryzmami poważnym problemem. Ubogie słownictwo, trudności w wyrażaniu myśli, emocji, używanie wulgaryzmów mogą stać się powodem do negatywnej oceny całościowej, do sytuowania danej osoby nisko w hierarchii społecznej i w konsekwencji źródłem decyzji o odmowie przyjęcia do pracy.

Wulgarny język zwykle wyklucza nadawcę ze społeczności pracowników. Dlatego należy dokonać starań, aby uświadamiać młodzieży, która przygotowuje się do wejścia na rynek pracy o szkodliwość używania słów wulgarnych.

Wniosek z obserwacji zachowań językowych jest taki, że wulgaryzmy wypowiedane przez *uczestników*, w zależności od intencji nadawców, stanowią w kontaktach z wychowawcą werbalny środek służący okazaniu niegrzeczności, czy też wręcz konfrontacji<sup>13</sup> lub są słowami „pustymi”, wypowiedzianymi bezrefleksyjnie, automatycznie, bez chęci okazywania „złych uczuć”.

Język pozwala wyrażać stosunki międzyludzkie (służą temu tak samo znaki pozawerbalne). Jest narzędziem myślenia, wartościowania i przede wszystkim wyznacznikiem kultury nadawcy komunikatu. Jak powiedziano wcześniej, pozwala poznać emitenta. *Uczestnicy*, którzy używają wulgaryzmów są uznawani przez odbiorców przestrzegających norm współżycia społecznego za osoby o niskiej kulturze osobistej lub jej pozbawione. Taka opinia ma też znaczenie w decyzji o przyjęciu do pracy. Nadawca, który nie używa wulgaryzmów, okazuje odbiorcy zwykle przyjazne nastawienie, darzy „dobrymi uczuciami”. A jak zauważała Anna Wierzbicka w polskiej kulturze „dobre uczucia” skierowane wobec adresata są bardzo wysoko cenione (Wierzbicka, 1999, s. 163). Walka z wulgaryzmami w języku *uczestników* jest dlatego ważna. Podopieczni, którzy nie będą używać słów brzydkich mogą liczyć na pozytywną opinię i mają większe szanse na otrzymanie pracy i pozostanie na stanowisku pracy.

W tekście bez wulgaryzmów w naturalny sposób dominują językowe wykładniki, które służą kontaktowi z odbiorcą – z innym *uczestnikiem* i wy-

---

<sup>13</sup> Wulgaryzmy jako wykładniki zaburzenia czy wręcz blokady i zerwania kontaktu mogą stać się jednocześnie środkami językowej konfrontacji.

chowawcą, a w przyszłości z zespołem pracowniczym, pracodawcą, klientami.

### **Dlaczego uczestnicy używają wulgaryzmów?**

W trakcie obserwacji zachowań werbalnych podopiecznych rodziło się pytanie *Dlaczego wychowankowie używają wulgaryzmów?* Przy czym problem jest o wiele szerszy. Nie dotyczy tylko *uczestników*, ale w ogóle społeczeństwa, wielu Polaków (i to bez względu na poziom wykształcenia). Wulgaryzmy spotykamy w codziennych interakcjach, w środkach masowego transportu i w środkach masowego przekazu. Są obecne współcześnie w filmie i na scenie teatralnej, wypowiediane przez aktorów w przeprowadzanych z nimi wywiadach telewizyjnych i radiowych<sup>14</sup>. Wyraz wulgarny nie wywołuje u współczesnego, przeciętnego odbiorcy tak negatywnej opinii o kulturze osobistej nadawcy, jak to miało miejsce kilkadziesiąt lat temu. Spotykamy się ze zjawiskiem powszechnego przyzwolenia na obecność wulgaryzmów w przestrzeni społecznej. Wyrazy brzydkie są uznawane coraz częściej za językowe znaki wyrażające emocje nadawcy, za ekspresywizmy. A przy takim podejściu ich użycie jest usprawiedliwiane. Problem narasta od końca lat 80. XX w. i jest związany z liberalizacją społecznej oceny wulgaryzmów od tego czasu (Grybosiowa, 1998, ss. 361-369). Zjawisko to ma głębsze podłoże. Jest wynikiem przemian w polszczyźnie występujących po 1989 r., od okresu transformacji ustrojowej w Polsce, na które wpływały zjawiska kulturowe (Mazur, 2000, ss. 177-189; Miodek, 2001, ss. 183-187; Mosiołek-Kłosińska, 2000, ss. 75-85). Obserwujemy więc łamanie przyjętej w dawnej zbiorowości konwencji kulturowej. W sumie, używanie wulgaryzmów należy do współczesnych zjawisk kulturowo-językowych. Upowszechnia się w szybkim tempie w Internecie.

Wulgaryzmy są używane przez podopiecznych, aby okazywać odbiorcy brak szacunku. Zgodnie z intencją nadawcy są przez niego często stosowane w celu poniżenia odbiorcy, umniejszenia jego znaczenia wśród innych uczestników dyskursu. W ten sposób emitent podnosi swoją rangę w środowisku. Słowa brzydkie są stosowane w celu wzmocnienia wrogiej postawy wobec innego podopiecznego lub pracownika OSiW. Nadawca – *uczestnik* dąży za pomocą słów brzydkich do zdobycia uznania w grupie, podwyższenia w niej swojej rangi. Wulgaryzmy mają też na celu budowanie

---

<sup>14</sup> Przykłady na ten temat podaje Antonina Grybosiowa (Grybosiowa, 1998, ss. 362-363).

i podtrzymywanie wspólnoty *uczestników*, jej tożsamości. *Uczestnik*, który nie jest przez wszystkich w grupie rówieśniczej akceptowany, znajduje się w konflikcie emocjonalnym z wychowawcami, stara się także stworzyć za pomocą słów brzydkich barierę emocjonalną z otoczeniem (opiekunami, nieprzychylnymi mu *uczestnikami*).

Użycie wulgaryzmów przez *uczestników* w obecności wychowawcy może służyć obniżaniu jego rangi jako osoby, która zajmuje wyższą pozycję w interakcjach, negowaniu nadrzędnej roli opiekuna jako decydenta w dyskursie, wręcz dyskredytowaniu go. Przyjęta przez wychowanka postawa, demonstrowana językowo, wywołuje nieufność do niego ze strony opiekuna, utrudnia traktowanie podopiecznego jako partnera w relacjach komunikacyjnych, wręcz blokuje proces wychowawczy. Powoduje, że może powstać dystans między osobami funkcjonującymi w ośrodku szkolenia i wychowania. Nie sprzyja to, wręcz szkodzi, socjalizacji do roli uczestnika (nadawcy, odbiorcy) w dyskursie publicznym.

### **Jak przekonać *uczestników* do rezygnacji z używania wulgaryzmów?**

Rolą instytucji (OHP) jest przygotowanie podopiecznych do wykonywania zawodu (np. Kwiatkowski, Sirojć, red., 2006), ale również do kontaktu werbalnego z otoczeniem, i w ogóle udzielanie pomocy w nabyciu kompetencji komunikacyjnej. Kompetencja komunikacyjna, a w jej ramach kontakt językowy zgodny z normą społeczną i umiejętność rozpoznania kontekstu oraz dostosowania mownego do niego sprzyja akceptacji w środowisku zawodowym.

Na postawione wyżej pytanie *Jak przekonać uczestnika do rezygnacji z używania wulgaryzmów?* nie ma prostej odpowiedzi. Musi być ona poszukiwana w konkretnych działaniach wychowawczych.

Z kulturą językową *uczestników* – jak powiedziano wyżej – nie jest najlepiej, właściwie jest źle. Niepokoi szczególnie automatyzm w używaniu wulgaryzmów, bezrefleksyjność, przyzwyczajenie do niegrzecznych zachowań komunikacyjnych, wynikające z akceptacji w środowisku codziennego funkcjonowania (i budowanego przez młodzież, a więc dla jej własnych potrzeb). Stąd wynika konieczność podjęcia działań wychowawczych, które będą dotyczyły językowego *savoir-vivre'u*, ukierunkowanych na uświadamianie *uczestnikom* znaczenia grzeczności językowej w codziennych interakcjach. Szansą na rozwój kulturowy podopiecznych jest też zapewne – jak uznaje Krystyna Chałas w odniesieniu do młodzieży w ogóle – przekonywanie do wartości podstawowych, tych, które są głęboko zakorzenione w pol-

skiej tradycji (Chałas, 2006). Na marginesie dodajemy, że należy podejmować takie działania pedagogiczne, które będą zapobiegały znalezieniu się młodych osób w roli *uczestników*, a więc chroniły rodzinę przed rozpadem, zapobiegały oddzieleniu dzieci od rodziców, działań, które sprawią, że rodzina będzie źródłem i nośnikiem wartości, punktem odniesienia dla dzieci<sup>15</sup>.

Celem działań wychowawczych jest w OSiW – jak podkreślano wyżej – głównie socjalizacja do roli pracownika. Jednym z ważnych kroków w realizacji tego celu jest przekonywanie podopiecznych, aby nie używali słów wulgarnych, uświadamianie o negatywnym wpływie ich wypowiedziania przez *uczestnika* na postrzeganie przez społeczeństwo, poruszanie się na rynku pracy i zawodowy rozwój. Podstawowym zadaniem wychowawcy powinno więc być również wychowywanie ku grzeczności językowej. Socjalizacja do roli pracownika wymaga w ogóle socjalizacji podopiecznego. Przy czym, jest warunkowana socjalizacją językową (szerzej komunikacyjną, nabyciem kompetencji komunikacyjnej i językowej). Socjalizacja mowna (rozumiana jako zdolność do posługiwania się regułami gramatycznymi i stosownie do kontekstu sytuacyjnego) jest jednym z istotnych etapów w procesie socjalizacji. Stanowi bardzo ważne ogniwo – w związku z naturalną potrzebą istoty ludzkiej do kontaktu (w tym werbalnego).

Należy stale w interakcjach z podopiecznymi argumentować za grzecznością językową. Przekonywać, że posługiwanie się wypowiedziami bez wulgaryzmów stwarza atmosferę współpracy, buduje ciepłe, pozbawione pierwiastka konfrontacji relacje międzyludzkie, dają więc podstawę do tworzenia pozytywnych relacji, do zgodnego współżycia społecznego. Co ważne, pozwala darzyć nadawcę zaufaniem.

Należy zadbać o wysokie kompetencje komunikacyjne wychowawcy i przede wszystkim o to, aby miał przygotowanie – oprócz pedagogicznego – w kształceniu komunikacyjnych umiejętności swoich podopiecznych. Profesjonalnie przygotowany wychowawca będzie potrafił zaszczerpieć zasady etykiety językowej i użycia języka stosownie do kontekstu. Będzie nastawiony na konieczność podjęcia działań służących socjalizowaniu mowy. Dobór kadry to jednak nie wszystko. Poza świadomością uczulania podopiecznych na przestrzeganie językowego *savoir-vivre*'u muszą być podjęte w placówkach działania organizacyjne, które będą służyły promowaniu pozytywnych zachowań komunikacyjnych. Można wykorzystać w tym celu doświadczenia ze szkół masowych. Pogadanki uatrakcyjniane prezentacjami z wykorzysta-

---

<sup>15</sup> Na temat roli rodziny i w ogóle pedagogiki rodziny zob. (Marianiński, Marczewski, 2015).

niem multimediiów, konkursy wewnętrzne i między ośrodkami, dążenie do uczenia poprzez zabawę, proponowanie młodzieży - w celu jej uaktywnienia, stymulowania do aktywności intelektualnej – przygotowanie scenek rodzajowych. Młodzież będzie bardziej kreatywna, poczuje się społecznie potrzebna w trakcie tworzenia scenariusza scenki rodzajowej, ćwiczenia przydzielonych (wybranych przez siebie) ról. Poza dowartościowaniem będzie także wyzwalala w sobie potrzebę okazywania pozytywnych uczuć.

Należy *uczestnika* uaktywniać werbalnie – wzbogacać zasób leksykalny. W tym celu trzeba proponować podopiecznym odpowiednie ćwiczenia w zakresie pisania testów i wypowiedzania się. Należy przy tym zadbać o rozwijanie umiejętności stylistycznych. Pokazywać i ćwiczyć, poprzez zabawy językowe, scenki rodzajowe, różne akty mowy (np. akt prośby) i uczyć ich używania adekwatnie do okoliczności. Należy pokazywać więc także wpływ kontekstu na językowe zachowanie się, innymi słowy uświadamiać, jak działać w ogóle i językowo w zależności od sytuacji. Ukierunkowywać na to, aby nadawca dokonywał czynności i procesów intelektualnych dotyczących tworzenia komunikatu – tekstu, jego warstwy powierzchniowej – gramatycznej z zasobem leksykalnym i poziomów głębokich, dotyczących treści, a więc aby był świadomy tego, co przekazać i jak przekazać, i w jakich okolicznościach (za pomocą języka mówionego, języka pisanego), zgodnie z zasadą *kto mówi?*, *do kogo?*, *w jakim celu?*, *w jakich okolicznościach?*, *jakim kodem?* i w konsekwencji *z jakim skutkiem?* Kluczowe jest, co wielokrotnie wyżej podkreślano, aby nadawca była świadomy konsekwencji swoich wypowiedzi.

Należy pomóc młodocianemu nadawcy w nabywaniu kompetencji komunikacyjnej (wiedzy i umiejętności w zakresie kodowania i dekodowania komunikatu zgodnego z normą społeczną). Należy więc wypracować wspólne, wielostronnie obowiązujące formy i reguły komunikacyjne, czyli spowodować istnienie wspólnego języka. Ma to być wspólny język, ale w tym znaczeniu, że jednocześnie podporządkowany ogólnym, podstawowym zasadom społecznego współżycia.

Należy wyrabiać w *uczestniku* postawę empatii. Co pozwoli wcielić w życie społeczną zasadę wzajemności. Okazanie przez nadawcę szacunku odbiorcy komunikatu spotka się z odwzajemnieniem takiego stosunku. *Uczestnik* będzie zaakceptowany społecznie.

Wychowawca jako odbiorca musi dawać wyraźny sygnał, że nie akceptuje wypowiedzi nasyconej wulgaryzmami przez podopiecznego, że nie ma zgody w dyskursie publicznym, w tym w instytucji OHP na wulgaryzację języka. Tym bardziej, że ośrodek szkolenia i wychowania jest placówką, któ-

ra ma służyć socjalizacji, a więc również socjalizacji językowej. Przy czym, wychowawca musi stosować takie zabiegi i wykazać się pedagogicznym kunsztem, aby dialog nie został zawieszony, aby zaistniał wspólny język honorujący komunikacyjne normy społeczne.

Wychowawca musi wychowywać. W działaniu praktycznym powinien wykorzystywać wiedzę pedagogiczną, odwoływać się przy tym i czerpać z różnych nurtów wychowawczych (Śliwerski 2015).

Wychowawca musi swoje działania realizować na tym samym poziomie i w tym samym zakresie w każdej sytuacji, oczywiście również wtedy, kiedy nie jest on uczestnikiem dialogu. Mowa tu o sytuacjach, wydarzeniach komunikacyjnych, w których *uczestnicy* komunikują się tylko ze sobą, a opiekun jest świadkiem, biernym odbiorcą werbalizacji podopiecznych.

W działaniu socjalizacyjnym nacisk do tej pory był położony na poszerzanie i uświadamianie wiedzy językowej. Problemem jest także różny poziom wiedzy pozajęzykowej stron zaangażowanych w dialog, i w ogóle osób przebywających obok siebie w placówce OHP – kadry OHP i *uczestników*. Należy dążyć do zbliżenia horyzontu nadawcy i odbiorcy, zmniejszenia różnicy w wiedzy pozajęzykowej oraz zmniejszać dystans dzielący rozmówców w wypadku odgrywania różnych ról społecznych: roli wychowawcy, roli podopiecznego – *uczestnika* OSiW. Wiedza pozajęzykowa pozwoli podopiecznemu wejść w takie interakcje z otoczeniem w przestrzeni zawodowej, które są oczekiwane przez pracodawcę. Wychowawca musi dążyć do podnoszenia wiedzy ogólnej podopiecznego. Służyć temu mogą pogadanki na tematy z zakresu na przykład kultury i sztuki, ekologii, historii, geografii, pogadanki uświadamiające o różnych zagrożeniach, które mogą dotyczyć podopiecznych. Pozytywne skutki może przynieść także wspólne oglądanie – z komentarzem na bieżąco – telewizyjnych programów edukacyjnych, np. przyrodniczych, historycznych. Zachęcanie do oglądania programów poruszających sprawy kultury. Poszukiwanie tego typu wiedzy w Internecie.

Ważne jest w tym wypadku angażowanie młodzieży przede wszystkim w działania twórcze – we wspólne przygotowywanie projektów związanych np. z kulturą, ekologią. *Uczestnik* przyjmuje wtedy rolę użyteczną społecznie – na przykład rolę obrońcy zwierząt i w ogóle świata przyrody, artysty – malarza, aktora (wśród *uczestników* spotykane były osoby o dużych zdolnościach artystycznych, ujawniających się przypadkowo w sytuacjach dnia codziennego).

Istotne jest też uwrażliwianie na ludzką niemoc i cierpienie – zachęcanie do pomocy osobom starszym – przygotowanie projektu pomocy okre-

ślonym osobom, w starszym wieku, o różnym typie i poziomie niepełnosprawności, i następnie realizowanie tego działania.

Aktywizowanie *uczestników*, powodowanie, że stają się znaczącymi odbiorcami i nadawcami w dyskursie, podnosi ich samoocenę, a uwrażliwienie dodatkowo wzmacnia socjalizację.

Należy, co wielokrotnie już zaznaczano, uświadamiać i uczyć nastawienia dialogowego – dążenia do zaistnienia dialogu. Uznawania obecność komunikacyjnego partnera, orientowania się na niego, wywołania w nim pozytywnego nastawienia do swojej osoby.

Zjawiska etykietałnojęzykowe (grzeczność językowa, formuły grzecznościowe), pewne konwencje, uznane i przyjęte za normę w społeczeństwie ułatwiają utrzymanie poprawnych stosunków, zachowanie ładu komunikacyjnego. Należy więc uświadamiać wychowankom, że wyzbywanie się wulgaryzmów nadaje harmonijny charakter relacji interpersonalnej, zmniejsza ryzyko konfliktu, które zawsze istnieje przy wszelkich interakcjach.

Powtórzmy jeszcze raz. Ważne jest poszerzanie wiedzy pozajęzykowej i językowej, angażowanie w działania twórcze, jednocześnie uświadamianie podopiecznym potrzeby komunikowania się zgodnego z normą.

O skuteczność podjętych działań – tu tylko wstępnie zaproponowanych z całej palety aktywności – jest trudno; z różnych względów. Efektywność zależy od rodzaju doświadczeń życiowych podopiecznego, także od osobowości *uczestnika*, poziomu mentalnego, stopnia uwrażliwienia na sprawy społeczne, świata wartości podopiecznych. Skoro mowa o komunikowaniu werbalnym w ośrodku szkolenia i wychowania OHP, to znaczącą rolę odgrywają w tym wypadku opiekunowie młodzieży. Skuteczność działań zależy od umiejętności pedagogicznych wychowawcy, jego zdolności do znalezienia wspólnego języka z wychowankami, zdolności mobilizowania do zmiany nawyków językowych.

Należy zadbać oto, aby ujęzykowanie interakcji polegało na użyciu słów służących okazaniu „dobrych uczuć” odbiorcy komunikatu. Przekonywać *uczestników*, aby w stanie emocjonalnego wzburzenia powstrzymywali się od użycia wulgaryzmów.

Należy uświadamiać *uczestnikom*, co dają nadawcom w przestrzeni publicznej wypowiedzi bez wulgaryzmów. Zadawać im pytania: *Jakie masz korzyści z wypowiedzi z użyciem wulgaryzmów? Jakie masz korzyści z wypowiedzi bez użycia wulgaryzmów?* Stale stawiać *uczestników* przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na te pytania. Warto je zadawać w różnych



sytuacjach dnia codziennego, w ośrodku, w czasie pracy z grupą, w kontaktach indywidualnych. Najlepiej bezpośrednio po wypowiedzi, w której wystąpiły słowa brzydkie. Zmusimy w ten sposób nadawcę do refleksyjnego myślenia, zastanowienia się nad sensem użycia słów niezgodnych z normą społeczną.

Akcja uświadamiająca na temat negatywnych skutków używania wulgaryzmów może polegać na przykład na stosowaniu rozmów wychowawczych, przygotowywaniu pogadanek, ale także stymulowaniu młodzieży do odgrywania scenek rodzajowych. Proces socjalizacji może w tym wypadku opierać się na posłużeniu się przykładem z autorytetu. Polegać na wejściu we współpracę ze znanym młodzieży przedstawicielem kultury masowej, mediów społecznościowych, znanym sportowcem (np. z dyscyplin siłowych, ze sportów walki, przedstawicielem tych dyscyplin, które budzą szczególne zainteresowanie podopiecznych), słowem, z człowiekiem sukcesu. Wypowiedzi autorytetów – w trakcie dialogu przez Internet lub w czasie bezpośredniej komunikacji – na temat szkodliwego wpływu używania wulgaryzmów będą zapewne najbardziej przemawiały do młodych osób.

Wreszcie, należy uświadamiać młodzieży, że komunikowanie się bez użycia wulgaryzmów i stwarzanie dzięki temu przyjaznego kontaktu z otoczeniem daje możliwość realizowania rzeczy pożytecznych, a przez to samopełnienie.

### **Zakończenie**

Na zakończenie należy dodać, że celem, wręcz obowiązkiem wychowawcy powinna być socjalizacja w zakresie komunikowania się szeroko rozumiana, w całej rozciągłości, nie tylko związana z usuwaniem wulgaryzmów z mowy *uczestników*. Celem powinno być w ogóle kształtowanie, promowanie właściwych zachowań językowych o funkcji interpersonalnej, w tym wyrażania życzliwości, nawiązywania i podtrzymywania kontaktu z drugim człowiekiem, komunikowania, że obdarza się go szacunkiem, honoruje jego godność, zachowań niezbędnych w codziennych interakcjach i – obok kompetencji zawodowych – na rynku pracy. *Uczestnik* będzie też dzięki kulturalnej postawie odczuwał akceptację społeczną, a to zapewne wyzwoli lub wzmocni w nim poczucie własnej wartości, co także pozwoli skuteczniej funkcjonować w przestrzeni zawodowej.

Usunięcie wulgaryzmów z codziennej komunikacji językowej sprzyja dialogowi, stwarza kontakt, zmniejsza dystans między nadawcą i odbiorcą, ułatwia odbiór tekstu, zwiększa jego komunikacyjną wartość, dynamizuje

tekst, i co również jest ważne, otwiera kontakt na działania poza tekstem – stymuluje do uczestniczenia w życiu społecznym, w życiu internatu, w ogóle ośrodka szkolenia i wychowania. Socjalizuje *uczestnika*, w tym, do roli pracownika.

Rezygnacja z wulgaryzmów przez nadawcę ułatwia odbiór jego tekstu, a przez to zwiększa informacyjną efektywność tego przekazu oraz jego skuteczność perswazyjną. Tym samym podnosi wartość tekstu.

Rezygnacja z wulgaryzmów powinna iść w parze z dbałością o użycie wykładników grzeczności językowej. Środki grzeczności językowej służą nawiązaniu i podtrzymaniu kontaktu z odbiorcą.

Należy więc dołożyć wszelkich możliwych starań, aby młodzież, która jest pod opieką OHP znała zjawiska etykietałnojęzykowe i była świadoma ich pragmatycznej siły oraz szkodliwego wpływu użycia wulgaryzmów w przestrzeni publicznej. Musi zadbać o edukowanie w tym kierunku przede wszystkim dobrze przygotowana pod względem pedagogicznym i językowym kadra placówek szkolenia i wychowania. Dzięki temu OHP będą mogły być skuteczne w zakresie wychowania młodzieży. Działania wychowawcze, nastawione na konkretny cel – usuwanie wulgaryzmów z języka młodzieży, zdecydowanie poprawią wizerunek podopiecznych, wpłyną na pozytywny odbiór przez osoby przestrzegające norm interakcyjnych. Wzmocnią jednocześnie proces szkolenia. Dodadzą ważną wartość – z punktu widzenia relacji społecznych – w postaci wyzwolenie potrzeby posługiwania się językową grzecznością w celu przygotowania zawodowego i funkcjonowania młodzieży na coraz bardziej wymagającym profesjonalnych zachowań rynku pracy, w tym w zakresie etykietałnojęzykowym. Podopieczni, którzy nie będą używać słów brzydkich mogą liczyć na pozytywną opinię i mają większe szanse na otrzymanie pracy i utrzymanie się na stanowisku pracy.

Należy mieć na uwadze to, że w interakcjach w ośrodku szkolenia i wychowania OHP inicjatywa komunikacyjna leży po stronie wychowawcy, który musi dawać dobry przykład pod każdym względem, w tym także w zakresie zachowań językowych. O konieczności bycia wzorcem wie oczywiście każdy pedagog. Jest to potrzeba i konieczność ponadczasowa. Wiedzieli o tym już starożytni, którzy mawiali (za Seneką) *verba docent, exempla trahunt* – słowa uczą, przykłady pociągają.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Adamski, W. (1993). Młodzież współczesna. W: W. Pomykało (red.), Encyklopedia pedagogiczna (s. 380-384). Warszawa: Fundacja Innowacja.
- [2] Bednarczyk, H., Figurski, J. (2009). Innowacyjne modułowe kształcenie zawodowe. Radom: ITeE-PIB.
- [3] Chałas, K. (2006). Wychowanie ku wartościom, t. I. Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja. Lublin-Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- [4] Czaplicka-Jedlikowska, M. (2014). Językowe formy grzecznościowe dawniej i dziś w świetle wybranej literatury i w opinii studentów UKW w Bydgoszczy. W: M. Kułakowska, A. Myszka (red.), Kultura mówienia dawniej i dziś (s. 205-222). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- [5] Denzin, N. K., Lincoln, Y. S. (red.) Podemski K. (red. nauk. wyd. pol.). (2009-2014). Metody badań jakościowych, t. 1-2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [6] Dudzikowa, M. (red.). (1996). Nauczyciel – uczeń. Między przemocą a dialogiem. Obszary napięć i typy interakcji. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [7] Dziewiecki, M. (2005). Komunikacja wychowawcza. Kraków: Wydawnictwo „Salwator”.
- [8] Gajda, S. (1988). Dialogowość tekstów naukowych. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo, 11, 181-192.
- [9] Gajda, S. (2002). Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich. W: W. Gruszczyński (red.), Język narzędziem myślenia i działania (s. 59-66). Warszawa: Dom Wydawniczy „Elipsa”.
- [10] Galas, B. (2004). Młodzież. W: T. Pilch (red.), Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 3 M – O (s. 327-336). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [11] Goffman, E. (2007). Rytuał interakcyjny, tłum. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [12] Grybosiowa, A. (1998). Liberalizacja społecznej oceny wulgaryzmów. W: S. Gajda, H. J. Sobeczko (red.), Człowiek – dzieło – sacrum (s. 361-369). Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża.

- [13] Jakubaszek, W. (2010). Orientacje życiowe młodzieży na przykładzie badań w Ośrodku Szkolenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Krakowie. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [14] Jasiński, Z., Nycz, E. (2010). Absolwenci Ochotniczych Hufców Pracy. Badania ich losów, pozycji społecznej i zawodowej w społeczeństwie. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- [15] Jemielniak, D. (red.). (2012). Badania jakościowe, t. 1. Podejścia i teorie, t. 2. Metody i narzędzia. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [16] Karwatowska, M. (2010). Uczeń w świecie wartości. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- [17] Karwatowska, M. (2008). Językowe środki wyrażania agresji w rozmowach nastolatków. *Linguistica Bidgostiana*, 5, 147-162.
- [18] Kita, M. (2005). Językowe rytuały grzecznościowe. Katowice: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.
- [19] Kita, M. (1999). „... porozmawiajmy o rozmowie”. Kryteria typologii rozmowy jako interakcji werbalnej. *Stylistyka. Styl i gatunek*, 8, 119-131.
- [20] Kita, M. (2016). Estetyzowanie wulgaryzmów. *Stylistyka. Gajda i stylistyka – Gajda and Stylistics*, 25, 349-369.
- [21] Kwiatkowski, S. M., Sirojć, Z. (red.). (2006). Edukacja dla rynku pracy. Problemy poradnictwa zawodowego. Ogólnopolska Konferencja Ochotniczych Hufców Pracy, Warszawa, 4 – 5 października 2005 r. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA–JR.
- [22] Majkowski, G. (2018). Outsiderzy. Współczesny dyskurs młodzieży z Ochotniczych Hufców Pracy. Warszawa: MHPRL, Wydawnictwo OFI.
- [23] Majkowski, G. (2018). O problemach wykluczenia młodzieży wiejskiej. Czy po Państwowych Gospodarstwach Rolnych pozostało tylko wspomnienie? *Realia i co dalej...*. *Kwartalnik Społeczno-Polityczny*. Fundacja Rozwoju. Instytut Polityczny im. Macieja Rataja. Grupa EPL w Parlamencie Europejskim, 1-2 (36-37), 229-227.
- [24] Marcjanik, M. (2007). Grzeczność w komunikacji językowej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [25] Marcjanik, M. (1991). Miejsce etykiety językowej wśród wartości. W: J. Puzynina, J. Anusiewicz (red.), *Język a Kultura*, 3. Wartości w języku i tekście (s. 61-65). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- [26] Marcjanik, M. (1993). Etykieta językowa. W: J. Bartmiński (red.). Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2. Współczesny język polski (s. 271-281). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- [27] Mariański, J., Marczewski, M. (2015). Pedagogika rodziny. Podejście interdyscyplinarne. Gdańsk: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku.
- [28] Mazur, J. (2000). Tendencje rozwojowe współczesnego języka polskiego. *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska, Sectio FF*, 177-189.
- [29] Miodek, J. (2001). Polszczyzna po roku 1989. W: S. Gajda (red.), *Złota księga. 50 lat polonistyki opolskiej. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa (183-187)*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- [30] Mosiołek-Kłosińska, K. (2000). Polskie słownictwo okresu 1989-1999 na tle współczesnych zjawisk kulturowych. W: J. Mazur (red.), *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian (75-85)*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- [31] Męcina, S. (2006). Edukacja w Ochotniczych Hufcach Pracy wobec wyzwań rynku pracy. W: S. M. Kwiatkowski, Z. Sirojć (red.), *Edukacja dla rynku pracy. Problemy poradnictwa zawodowego. Ogólnopolska Konferencja Ochotniczych Hufców Pracy, Warszawa, 4-5 października 2005 r. (155-165)*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- [32] Nycz, E. (2014). *Druga szansa młodzieży. Studium funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- [33] Ostrowska, U. (2000). *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [34] Ożóg, K. (2014). Współczesna polska grzeczność językowa a postmodernizm. W: J. Bloch, D. Lewandowska-Jaros, R. Pawelec (red.), *Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą. Język, działanie, kultura (s. 245-254)*. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- [35] Petrie, P. (2013). *Komunikacja w pracy z dziećmi i młodzieżą. Wstęp do pedagogiki społecznej*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- [36] Pilch, T. (2018). Refleksje pedagogiczne nad młodzieżą. *Realia i co dalej... . Kwartalnik Społeczno-Polityczny. Fundacja Rozwoju. Instytut Polityczny im. Macieja Rataja. Grupa EPL w Parlamencie Europejskim*, 1-2 (36-37), 211-227.

- [37] Pilch, T. (2004). Marginalizacja społeczna. W: T. Pilch (red.), Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 3 M – O (s. 61-62). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [38] Pilch, T., Bauman, T. (2001). Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe (wydanie drugie poprawione i rozszerzone). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [39] Pilch, T., Bauman, T. (2001). Obserwacja uczestnicząca. W: T. Pilch, T. Bauman, Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe (wydanie drugie poprawione i rozszerzone) (318-326). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [40] Poszwa, J. (2003). Komunikacja interpersonalna a relacje wychowawca – wychowanek. *Opieka. Wychowanie. Terapia*, 2, 17-20.
- [41] Puzynina, J., Pajdzińska, A. (1996). Etyka słowa. W: J. Miodek (red.), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny* (s. 35-45). Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- [42] Radziejewicz-Winnicki, A. (2004). Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- [43] Silverman, D. (2007). Interpretacja danych jakościowych, tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [44] Śliwerski, B. (2015). Współczesne teorie i nurty wychowania. (wyd. 9) (wyd. 1, 1998). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- [45] Świda-Ziemia, H. (2005). *Młodzi w nowym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- [46] Wierzbicka, A. (1999). Emocje. Język i „skrypty kulturowe”. W: A. Wierzbicka, *Język, umysł, kultura. Wybór prac*, J. Bartmiński (red.) (s. 163-189). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [47] Wierzbicka, A. (2003). Semantyka zwrotów grzecznościowych. W: G. Godlewski (red.), G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (oprac.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 90-98). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- [48] Wodak, R., Krzyżanowski, M. (red.), (2011). Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych. Seria: Biblioteka dyskursu publicznego. *Kultura. Retoryka. Demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Łośgraf.
- [49] Wollman, L. (2005). Nauczyciel i dziecko a przestrzeń komunikacji. *Ruch Pedagogiczny*, 1-2, 65-75.

- [50] Zuchmantowicz, M. (1992). Dlaczego oni mnie lekceważą? Edukacja i Dialog, 2, 34-36.

Encyklopedie i słowniki:

- [51] Bartmiński, J. (red.). (1993). Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2. Współczesny język polski. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- [52] Pomykało, W. (red.). (1993). Encyklopedia pedagogiczna. Warszawa: Fundacja Innowacja.
- [53] Pilch, T. (red.). (2003-2010). Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 1 – 8 (Suplement A–Ż). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- [54] SPPW – Grochowski, M. (2008). Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów, wyd. 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- [55] SWO – Tokarski, J. (red.). (1980). Słownik wyrazów obcych PWN. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- [56] WSJP – Dubisz, S. (red.). (2018). Wielki słownik języka polskiego PWN, t. 1 a – g, t. 2 h – n, t. 3 o – q, t. 4 r – t, t. 5 u – ż. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

**WULGARYZMY W JĘZYKU MŁODZIEŻY  
Z OŚRODKÓW SZKOLENIA I WYCHOWANIA  
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY  
A PROCES SOCJALIZOWANIA  
DO ROLI PRACOWNIKA**

**STRESZCZENIE**

W artykule został przybliżony problemu używania wulgaryzmów przez młodzież, która znajduje się pod opieką Ochotniczych Hufców Pracy (OHP), w ośrodkach szkolenia i wychowania należących do tej instytucji. Obserwacji poddano praktyki dyskursywne, które zachodzą w kontekście interakcyjnym i ich szczególną formę – rozmowę. Materiał badawczy niezbędny do wyciągnięcia wniosków zebrano w Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Tczewie (2017 r.). Posłużono się badaniem jakościowym, w tym niejawną obserwacją uczestniczącą w badaniach terenowych. Zwrócono uwagę na potrzebę podjęcia szerszych działań wychowawczych uświadamiających podopiecznym – uczestnikom konieczności przestrzegania

norm w zakresie komunikacji werbalnej, rezygnacji z używania wulgaryzmów. Współczesny rynek pracy wymaga od młodych ludzi profesjonalnych zachowań, również w zakresie komunikowania językowego. Grzeczność językowa wzmacnia pozytywny obraz nadawców, którzy się nią posługują w miejscu pracy i w ogóle w codziennych interakcjach. Przygotowanie podopiecznych OHP do sprostania wyzwaniom współczesnego rynku pracy, do funkcjonowania w życiu zawodowym i w zgodzie z obowiązującymi normami społecznymi, również w zakresie relacji interpersonalnych, to ważne zadanie, przed którym stoi kadra pedagogiczna tej instytucji. Ma ona decydujące znaczenie w procesie socjalizowania młodzieży, w tym na przykład do roli pracownika.

Słowa kluczowe:

Ochotnicze Hufce Pracy, ośrodek szkolenia i wychowania, uczestnik, wulgaryzm, komunikacja językowa, socjalizacja do roli pracownika.